

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączone od 5-6 po pu
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zagraniczny kapitalista

z 10.000.000 mk. poszukuje współdziałania w przedsiębiorstwie pierwszorzędym szarpami i przedsiębiorcami.
Oferty do Adm. „Głosu” sub. R. B. 100. 714-2

2 pokoje z kuchnią

w centrum miasta, na pierwszym piętrze z wygodami i elektrycznym oświetleniem zamienią na 3-4 pokoi z wygodami. Zgłoszenia dla „Z. C.” w Adm. „Głosu Polskiego”.

5,000 marek nagrody

za dostarczenie walski, zaginionej dnia 30 czerwca w nocy, podczas jazdy koleją z Łodzi fabrycz. do Kołuszek. Znalasca może sobie zatrzymać wadkę—natomiast uprasza się o zwrot zawartości, znajdującej się w wadce oraz aktów do Zawiadomy stacji w Kołuszkach lub w Łodzi. Towarzystwo Przemysłowe „Sarowice” w Sosnowcu.

Ukryty wyrok.

W piątek, dnia 12 sierpnia 1921 roku, między godziną 11 a pół do 12-tą przed południem taka najwyższa w Paryżu postanowiła przekazać sprawę podziału terenu plebiscytowego lidze narodów do wydania opinii, która jednak ma nie być obowiązującą dla rady najwyższej; dokąd mają powrócić akta po wyrok ostateczny. Na imięm miejscu znajdują czytelnicy glosy prasy warszawskiej, która z dziwną jednomyślnością (wyjąwszy „Kurjer Poranny”) uważa tą uchwałę jeno za nową zwłokę, nie przesądzającą ostatecznego rezultatu. Niepoprawny optymizm wciąż jeszcze nie chce czytać między wierszami i kolysze swych wyznawców złudną piosenką, iż wyrok w sprawie górnośląskiej nie wydano. W rzeczywistości jednak słaba jest nadzieja na niedopuszczenie do krzywdzącego nas wyroku formalnego. Mówię formalnego, gdyż w rzeczywistości wyrok już zapadł. Kilkodniowe obrady rady najwyższej wykazały jak na dłoni, że Anglia nie zmieni swego punktu widzenia, że jej chwilowe wahania i ustępstwa były jeno manewrem, tak często stosowanym w polityce Wielkiej Brytanii, a polegającym na tem, że się w danej sprawie stwara pozory całkiem odmiennego stanowiska, niż to które się w rzeczywistości chce zająć i innym narzucić.

Lloyd George zgodził się na podział trójkąta przemysłowego, a gdy przyszło do skonkretyzowania linii granicznej, okazało się, że chce dać Polsce linię kolejową łączącą Kraków z Poznaniem, ale wzamian za to przyznać Niemcom kopalnie w pow. Rybnickim, co do należenia których do Polski nie było dotychczas ani przez chw-

le wątpliwości. Briand oczywiście nie chciał słyszeć o podobnej „korekturze”. Sytuacja się zaostriżyła, grożąc pozornie zerwaniem anglo-francuskiego przymierza. Ale zerwanie, takie jest nie do pomyslenia, ponieważ Anglii absolutnie obecność Francji w przymierzu nie przeszkadza, a dla Francji, i tak już całkowicie odosobnionej w praktyce, oznaczałoby to zerwanie kompletne uzewnętrznienie formalne tej samotności. Żadna więc ze stron nie ma powodu szukać względnie przed do zerwania „przyjaźni”. I oto przekazuje się kość niezgody do ekspertyzy lidze narodów. Krok ten jest jakoby tryumfem Brianda, gdyż oznacza odwołanie ogłoszenia wyroku i wskazuje, że obrady aeropagu paryskiego w tej materji zupełnie nie miały celu, co przecież tak dosadnie akcentował w wymianie not między Londynem i Paryżem francuski prezydent ministrów.

De facto jednak tryumf to bardzo problematyczny. Bo pamiętać trzeba, że rada najwyższa jest jednak instytucją, w której każdy członek jest samodzielnym, a większość głosów nikogo nie obowiązuje. Gdy natomiast większość rady ligi narodów wyda opinię, to przeciwnikowi tej decyzji będzie już daleko trudniej bronić swego stanowiska w radzie najwyższej. A liga narodów jest przecież nieoficjalnym biurem angielskiej polityki zagranicznej, w którym wyspiarze przeprowadzają wszystko, co uważają za stosowne, a przede wszystkim dla siebie wygodne i korzystne. Chyba sprawy Gdańska, Wilna i Śląska Cieszyńskiego przekonały nas o tem dostatecznie, że nieobowiązująca, a jednak w praktyce decydująca opinia

Edmund Moszkowski

Adwokat

prezentował kancelarję na ulicy

Nowo-Targową 22

(róg Południowej). 064-2

Inteligentny

młody człowiek poszukuje 2 ameblo- wanych pokoi (ewentualnie jednego) przy rodzinie. Oferty składać do admn. „Głosu” pod „D W” 009-2

Adwokat

H. Abramowicz

powrócił. 983-1

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs

wyjechała

Weterani roku 1863.

Można rozsądnie zapatrywać się na ruch powstańczy roku 1863—1864. Są ludzie, co wcale nie zachwycają się powstaniem, ale uważają je za krok szubny i fatalny, który cofnął wstecz naród polski i był głównym powodem jego spodlenia i upadku moralnego i obywatelskiego.

Herbata Aleksander Wielopolski margrabia Gonzaga Myszkowski, który wymógł na Aleksandrze II daleko idące reformy, równające się prawie że autonomji Królestwa Polskiego, posiadał jednocześnie szczególny dar usposabiania ku sobie wrogo znacznej większości narodu i paucja własnymi rekami swego własnego dzieła.— Nie liczył się wcale z psychologją zbiorową i odrzucał z pogardą ofiarowywane mu współpracownictwo ze strony niektórych przedstawicieli opinii publicznej, a jako godny kolega Bismarcka, pomimo, że miał ciągle na ustach legalność i kult prawa, wierzył tylko w skuteczność przemocy i gwałtu. On to, do spółki ze swym synakiem Zygmuntem, ówczesnym prezydentem miasta Warszawy, za pomocą zbrodniczej, bandyckiej i nielegalnej branki spowodował wybuch powstania w styczniu r. 1863. Ażby nie skompromitować się w oczach swych zwolenników, Rząd narodowy, pomimo, że uważał wybuch powstania w owej chwili za przedwczesny, przyłączył się jednak do niego i wyzwalał naród do chwycenia za oręż.

Nie zawadzi przypomnieć, że kiedy Rząd narodowy zwrócił się także do zorganizowanej konspiracyjnie Szkoły Głównej z żądaniem wzięcia gromadnego udziału w powstaniu, młodzież, zgromadzona na wiecu ogólnie akademickim (wówczas nie używano jeszcze takich terminów), po wywodach przewodniczącego zebrała, medyka ostatniego kursu Sokulskiego, o beznadziejności powstania, o tem, że niema najmniejszych widoków na wygraną, że powstanie pociągnie za sobą upadek kraju i narodu, że więc przyłączenie się Szkoły Głównej do powstania, jako równoznaczne z samobójstwem tej najwyższej instytucji naukowej w kraju, powiększy tylko liczbę kłesk narodowych, otóż po tych rozsądnych i przestrzegających wywodach, postanowiono prawie jednogłośnie nie brać udziału w powstaniu. Tylko 12, co najwyżej 14, było przeciwnego zdania. Zgromadzonych zaś było 700 kilkudziesięciu.

A należy pamiętać, że sam Sokulski był jednym z członków rządu narodowego.

Wstrzymaniem się od zbiorowego wzięcia udziału w powstaniu młodzież ucząca się ocalała Szkołę Główną od zagłady. Inny los spotkał Instytut politechniczny w Puławach. Studenci tego instytutu przyłączyli się gromadnie do jednego z oddziałów powstańczych i w ten sposób pogrzebali swą uczelnię.

Ala, tak czy owak zapatrując się na użyteczność powstania i na jego wpływ na dalsze losy narodu, musimy jednak uznać, że ci, co brali udział w powstaniu, byli przekonani, że walczą za wolność i niepodległość Ojczyzny i z całym zapalem i zapaściem się nieśli tej ojczyźnie swe życie w ofierze.

Słuszną więc jest rzeczą, że teraz, kiedy Polska po tylu krwawych przejściach, po tylu kłeskach i spustoszeniach, odzyskała naresz-

cie wymarzoną i upragnioną niepodległość, ci nieliczni, którzy jeszcze pozostali z licznego niegdysz zastępu entuzjastów, ginących bądź to na polu bitwy, bądź to na szubienicy, bądź też w kopalniach sybirskich i więzieniach carskich, oloczeni są opieką rządu i społeczeństwa odrodzonej Polski.

Weteranom i dawnym bojownikom za wolność ojczyzny słusznym należą się pensje, osobne odznaki i honory oficerskie, oraz szacunek ze strony społeczeństwa.

Ala konieczne są pewne zastrzeżenia.

Przedewszystkiem nie wszyscy, co brali udział w powstaniu, pozostali później rycerzami bez skazy. Niektórzy z nich splamili się bądź to odstępstwem i zdradą, bądź też zwykłymi zbrodniami i przestępstwami kryminalnymi. Tacy wykreślili się sami ze spisu weteranów i nie zasługują na to, ażeby im cześć oddawano.

Następnie chodzić musi o to, ażeby do weteranów r. 1863 byli zaliczani tylko ci, co z narazieniem życia i wolności osobistej, brali istotnie czynny udział w powstaniu, a nie także jakies „erzace” weteranów, które w ten lub inny sposób podszywają się pod to zaszczytne miano.

Niektórzy ze spotykanych na alicach starców w granatowych rogatywkach ze srebrno-białymi wypustkami wyglądają co najwyżej na lat 65. Jeżeli istotnie mają tyle, jeżeli się wyjątkowo nie zakonserwowali, w takim razie podczas powstania w r. 1863 mogli mieć z jakie 7—8 lat. A tego było chyba za mało, ażeby walczyć za ojczyznę z bronią w ręku. Wprawdzie bywały wypadki bohaterstwa dzieci, ale po większej części noszą one na sobie charakter legendarny. O ile mają mieć zastosowanie praktyczne, powinny być zawsze bardzo starannie sprawdzane.

Znam „weterana”, który nie brał wcale udziału w powstaniu r. 1863, ale tylko prawie na dwa lata przedtem, w r. 1861, jako uczeń 4-ej klasy, w czasie jakiegoś zbiegowiska dostał nahażką od kozaka czy też czerkiesa. I więcej nic. To mu najzupełniej wystarczyło do wylegitymowania się z weteraństwa, do otrzymywania emerytury, do noszenia munduru weterańskiego i do odbierania honorów oficerskich.

Gdyby nahażka kozacka wystarczała, to ja również mógłbym sobie rościć pretensje do tego rodzaju odznaki. Na drugi dzień po krwawym 8-ym kwietniu r. 1861 siedziałem ulicą Trebacką. Spozstrzegł mnie zdaleka kozak kubański, czyli tak zwany czerkies i z podnieconą nahażką puścił się ku mnie co koń wyskoczy. Ja oczywiście w nogi. Na szczęście, gdy kozak już dobiegał, zdołałem wpaść do bramy jednego z domów. Kozak, nie mogąc mnie samego, uderzył bramę, ale z taką siłą, że gdyby mnie się dostał ten cios, prawdopodobnie zostałbym wykreślony z listy żyjących, a przynajmniej zdrowo funkcjonujących.

Prócz tego w czasach przedpowstańczych i w samym roku 1863 byłem aresztowany czternaście (14) razy i przy tej sposobności poddawany ścisłej osobistej rewizji, ze zdejmowaniem butów i skarpetek, z wywracaniem wszystkich kieszeni i t. d. Na szczęście, nie znajdowano nic kompromitującego i wypuszczano z cyrkulu. Ala pomimo to podejrzewano

M. Drogoszewski.

nie o udział w organizacji „podziemnej”. Jeden z policjantów, który mnie aresztował, będąc przekonany, że jestem „zandarem wieszającym” (tak nazywano tych, co z wyroku sądów tajemnych wykonywali zamachy na agentów rządowych i naszpiciłów), błagał mnie i omal, że nie szalał po rekach, abym mu przebaczył i nie mścił się na nim.

Miałem widać fizjonomję tak dalece wyzywającą (prawdziwe polizeiwidriges Gesicht), że dość mi było spojrzeć uważnie na policjanta, abym wywołał odpowiedni odruch i został aresztowanym. Niektórzy z moich bliższych kolegów, o ile szli bezemnie, mogli iść całkiem spokojnie, bez obawy aresztu; ale dość im było pokazać się w moim towarzystwie, abym wraz ze mną narażał się na wędrowną do cyrkula.

Należałem wogóle do tych, co byli przeciwnikami powstania i uważali je za zembne dla Polski. Pod wpływem jednak pogłosek o pewnych powodzeniach oddziałów powstańczych Langiewicza i inn., podczas miesięcy kanikularnych r. 1863, zacząłem wlerzyć w możliwość pomyślnego obrotu. Kiedy więc w owym czasie zjawiał się u mnie jeden z agentów tajnej organizacji, — jak się po pewnym czasie dowiedziałem, Mieczysław Godlewski, późniejszy „ugodowiec” i redaktor „Słowa” warszawskiego, — z propozycją wzięcia na siebie nadzoru powstańczego nad domem, w którym mieszkalem, zgodziłem się na to i przez parę miesięcy piastowałem tę godność policjanta Rządu narodowego.

Ponieważ nie było wówczas ani „dyktatury proletariatu”, ani „człowieczaka”, ale tylko pospolity rząd carski, więc w razie wykrycia tego przestępstwa, nie groziła mi kara śmierci. Byłbym jednak skazany albo na Syberję, albo też na przymusową służbę wojskową (słacza w żołdaku), a moja późniejsza karjera przybrałaby eokolwiek łgny postać.

Nareszcie pod koniec r. 1864 i na początku r. 1865 dopomagalem jednej z osób mocno skompromitowanych, narzec. Krajewskiego, powieszzonego na stłkach cytadeli 5 sierpnia r. 1864 wraz z Trauguttom, Toczyńskim, Jeziorańskim i Żulińskim, późniejszej Józefowej Gałęzowskiej, a wówczas panie Karpińskiej, po odsiedzeniu więzienia pozostającej pod ścisłym dozorem policyjnym. Pomogalem jej w ten sposób, że za pomocą rzecznego manewrowania, ciągłej zmiany mieszk. i meldunków, udało mi się nareszcie dostać zaświadczenie policji bez wzmianki o zaangażowaniu się pod dozorem, tak, że można było otrzymać pozwolenie na wyjazd z Warszawy bez zastrzeżeń. Wyjazd ten o czwartej w nocy w styczniu r. 1865 ja tak że urządziłem, a towarzysząc odcjeżdżającej na dworcu kolejowym, ściągając na siebie podejrzenie komisarza i mało co nie zostałem znown aresztowany, i to już nie na zarty.

Gdyby się wówczas wykryło, że pomogalem do ucieczki zagranicę takiej bądź co bądź ważnej przestępczyni politycznej, nie dostałbym za to z pewnością żadnego odznaczenia zaszczytnego, ale stanąłbym przed sądem wojennym z opłakanymi następstwami.

Zbyt długo może rozwodzić się nad swymi czynami, wprawdzie nie bohaterami, ale w każdym razie kłóczykami się z obowiązującymi wówczas w „Kraju Nadwiślańskim” prawami i przepisami stanu wojennego. Czynię to dla tego, że takich jak ja było z pewnością daleko więcej. Nie brali oni czynnego udziału w powstaniu, nie walczyli z orężem w rękę, ale siedząc w Warszawie, a uczestnicząc np. do Szkoły Główniej lub też zajmując się takimi innymi pracami pokojowymi, popelniali jednak czynny karygodny, tak czy owak związane z powstaniem i jego dalszym ciągiem. Tacy jednak ludzie nie mają prawa do uważania siebie za weteranów, a tem mniej oczywiście tacy, co, dostawszy w r. 1861 nabełkę od kozaka, siedzieli później cicho, jak trusia i do żadnej „polityki” się nie miesza.

Tymczasem między noszącymi mundur weteranów r. 1863 i pobierającymi świadczenie z tem wynagrod-

zenie emerytalne, znajdają się niezawodnie podobne osobniki.

W d. 5 sierpnia odekorowano orderem wojskowym „Virtuti militari” przedstawionych do odznaczenia weteranów z r. 1863. Należy się spodziewać, że przynajmniej w danym wypadku uniknięto omyłek i podstawień, i że te zaszczytne odznaki do-

stali tylko ci, co istotnie walczyli z bronią w rękę na polach bitew z obrońcami cara i ojczyzny wszechrosyjskiej. Dostali ją oni w imieniu wszystkich swych współtowarzyszy, którzy tego uroczystego dnia nie doczekali.

J. Baudouin de Courtenay.

Po decyzji paryskiej.

O szybkiej decyzji.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat). Hav. „Petit Parisien” przypuszcza, że baron Issy zamierza zwołać posiedzenie rady ligi narodów na 20 d. m.

Protest rządu polskiego.

WARSZAWA, 13 sierpnia. (Pat). Rada ministrów po nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 13 bm. postanowiła wyśtosować do mocarstw sprzymierzonych notę, wskazującą olbrzymie niepowetowane szkody ponownego odroczenia rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska przez oddanie im jej pod opinią ligi narodów. Przedłuży to bez potrzeby obecny stan niepewności, niezdolny dla ludności górnośląskiej i niepozwalający na ustalenie się stosunków w państwie.

Udział zainteresowanych w obradach ligi.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat). Havas. Briand, jako prezydent rady najwyższej, zawiadomił urzędowo prezydenta rady ligi narodów o powziętej przez radę najwyższą rezolucji, która zwraca się do ligi narodów o wydanie opinii w sprawie granicy górnośląskiej i prosi ją o zwołanie pilnego posiedzenia. Jest możliwe, że Polska weźmie udział w obradach ligi narodów w sprawie ustalenia granicy na G. Śląsku, co byłoby zresztą zgodne z postanowieniami traktatu o lidze narodów. Jest również rzeczą możliwą, że Niemcy będą dopuszczeni do głosu.

Trudności prawne.

PARYŻ, 13 sierpnia. Rada najwyższa poleciła rzeczoznawcom opracowanie aktu, na którego mocy ma być przekazana radzie ligi narodów decyzja w sprawie Górnego Śląska. Akt ten ma być opracowany pod kierownictwem Bononiego. Rzecznicy mają pokonać trudności, wynikające z przekazania sprawy lidze narodów, ponieważ artykuł 11 statutu ligi narodów nie da się w całej pełni zastosować w tej sprawie i dlatego na przekazanie sprawy Górnego Śląska radzie ligi narodów jest wymagalne uprzednie uzyskanie zgody ze strony Polski i Niemiec.

Wskazówki dla ligi narodów.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat) Na piątkowym posiedzeniu rady najwyższej Briand akceptując propozycję przekazania sprawy G. Śląska lidze narodów oświadczył: Liga Narodów nie powinna się powodować kierunkiem dyskusji rady najwyższej, lecz powinna przestudiować problem na nowo. Lidze łatwiej będzie stworzyć ten rodzaj trybunału, gdyż jest do tego powołana. Zadanie to przeprowadzić ona powinna przy pomocy prawników uznanych i bezstronnych. Liga powinna uwzględnić sytuację lokalną na G. Śląsku, koalicja powinna wysłać na okres poprzedzający przyjęcie decyzji posłki, by zapewnić uszanowanie decyzji ligi narodów.

Briand oświadczył w imieniu swego rządu, że przyjmuje bez zastrzeżeń decyzję ligi narodów. Następnie Bononi oświadczył, że już dawniej zgodził się z Lloydem George'em, by oddać sprawę G. Śląska lidze. Włochy są gotowe wysłać na G. Śląsk posłki.

Baron Havaszy obradował w imieniu Japonji o przekazanie sprawy radzie ligi narodów. Ambasador St. Ziednoczonych oświadczył, że problem ten nie dotyczy Ameryki. W tym celu to sprawa została wyprzedzona i onsi, że podjęta została do ligi narodów, to Ameryka istniejąca rezygnująca w tym, że chce brać udział w decyzji rady najwyższej. Z kolei Briand wyraził życzenie, abym rada wyśtosowała do Niemiec i do Polski apel z prośbą o oznaczenie nad spokojem na G. Śląsku. Lloyd George odpowiedział, że osobiste nie sądzi, aby na Śląsku miały wybuchnąć niepokoję, lecz dołącza się do propozycji wywołania wzajemności na G. Śląsk. Gdy na-

stępnie Lloyd George wstał, by pożegnać się i udać na dworzec kolejowy, Briand sciskając mu serdecznie dłoń, oświadczył, że jest szczęśliwy, iż urzeczmano zgodę między sprzymierzonymi. Lloyd George wyraził również zadowolenie z tego powodu.

Zadomwienie polityków francuskich.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat). Havas. Przekazanie radzie ligi narodów sprawy podziela Górnego Śląska spotkało się z przychylnym przyjęciem w kręgach francuskich, uczestniczących w konferencji, która objawia istotne zadowolenie z tego powodu, że skomplikowany problem przestanie być przedmiotem ich obrad.

Faktycznie bowiem po 4-dniowej dyskusji znaleziono się w czwartek w sytuacji, bez wyjścia wobec tego, że Włochy i Japonja przychyliły się do projektu angielskiego, Francja jednak sprzeciwiała mu się, uważając, że granica taka byłaby niesprawiedliwą dla Polski.

Mimo wyraźnej słuszności, Francja nie uwiniała się od zarzutów, jakoby przychyliła się przez swoją nieustępliwość do niepowodzenia rady najwyższej. Briand uważał, iż należy położyć kres tej sytuacji bez wyjścia i uniknąć izolowania Francji, pod wpływem tych refleksji zgodził się dopierać na arbitraż rady ligi narodów.

Dla utrzymania porządku na Górnym Śląsku w okresie poprzedzającym powzięcie decyzji oraz dla uzyskania następnego poszanowania dla wydanego wyroku, Francja, Anglja i Włochy wysłały na Górnym Śląsku posłki. W ten sposób powraca się do tezy, podjętej w sprawie Górnego Śląska, że radę najwyższą przez dyplomację francuską w sprawie konieczności wystąpienia na Górnym Śląsku nowych oddziałów przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji, przeciwieństwo natychmiastowe uwzględnienie sprawy, które wydawało się Anglii i radzie skutecznym, niż wzmocnienie na terenie plebiscytowym okazało się niemożliwym.

Opinia prasy francuskiej.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat) Havas. Omawiając rozbieżność punktu wi-

dzienia francuskiego i angielskiego nad sprawą G. Śląska dzienniki stwierdzają, że decyzja Lloyd George'a powrotu do Londynu nie powinna być uważana za groźbę zerwania. Poza to dzienniki energicznie popierają stanowisko rządu francuskiego pochwalając całkowicie jego podstawę po wyszczególnieniu wszystkich następstw, jakie poczyniła Francja od czasu zawieszenia broni. Prasa oświadcza, iż rząd francuski nie może się już w następstwach posunąć, ani nie może przyjąć odpowiedzialności za dalszy bieg spraw.

Opinia prasy angielskiej.

CHORSEA, 13 sierpnia. (Pat) Radio. Prasa angielska, omawiając ostatnie posiedzenie rady najwyższej dochodzi do wniosku, że różnice między stanowiskiem angielskim i francuskim istotnie były za wielkie. Odesłanie sprawy do ligi narodów było jedynym wyjściem z sytuacji i ocaliło jedność koalicji. Liga narodów ma przystąpić bezwzględnie do pracy.

Wrażenie na Śląsku.

BYTOM, 13 sierpnia. (Pat). — Wiadomość o odroczeniu decyzji rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska przez zasięgnięcie opinii rady ligi narodów wywołała na całym G. Śląsku zarówno u polaków jak i u Niemców ogromne niezadowolenie i podniecenie. Ludność zdenerwowana i przemoczona dwuletnią walką plebiscytową radaby się nareszcie dowiedzieć o swym losie, aby móc wrócić do normalnej pracy opierając się na dotychczasowym doświadczeniu. Ludność górnośląska uważa, że nowe badanie sprawy przez radę potrwa znówu kilka miesięcy. Ludność obawia się, że i liga nie wypowie jednomyślnej opinii, jaką może być oddanie kraju pod zarząd ligi narodów. Większe zaniepokojenie objawia ludność polska, gdyż na każdej zwłoczce korzystają tylko Niemcy, administrujące faktycznie tym krajem i korzystający z jego skarbków. Urzędnicy hakatyści przybyłe z Niemiec pozostają nadal na swych stanowiskach i prowadzą w dalszym ciągu swą działalność germanizacyjną.

Tajemnicze pożary lasów.

BYTOM, 13 sierpnia. (Pat). — Wczoraj sygnały alarmowe w różnych miejscowościach wschodnich powiatów górnośląskich dały znak ludności o olbrzymich pożarach, które wybuchły w lasach górnośląskich.

Akcja niemiecka na G. Śląsku.

BYTOM, 13 sierpnia. (East-Express). Jak dalece Niemcy przygotowani są do wybuchu zbrojnego na Górnym Śląsku świadczy fakt, że w Królówkiej Hucie od 11-go sierpnia, a więc od dnia, w którym spodziewano się decyzji rady najwyższej, 21 bojówek „Orgeschu” stało w zupełnej gotowości bojowej, czekając na alarm. Spodziewany jest lada chwila napad na polaków, uwarunkowany prawdopodobnie otrzymaniem dokładnych wiadomości o decyzji w radzie najwyższej. W razie otrzymania decyzji dla Niemców niekorzystnej, wybuc niemiecki miał natychmiast nastąpić.

Dyslokacja wojsk koalicyjnych.

BYTOM, 13 sierpnia. (Pat). — Z kół koalicyjnych dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi dyslokacja wojsk spzymierzonych na Górnym Śląsku mianowicie do Bytomia, Tarnowskich Gór mają wrócić francuzi, zaś angiolicy mają wrócić do Gliwic i powiatów zachodnich. Panuje tu przekonanie, że nowa dyslokacja wojsk odpowiada pewnej zasadniczej zgodzie ostatniej konferencji rady najwyższej co do podziału G. Śląska. Rozkaz dotyczący tej dyslokacji nadszedł wprost z Paryża do wszystkich komisarzy plebiscytowych w Opolu.

Prasa warszawska o decyzji paryskiej.

Wyrok rady najwyższej wywołał oczywiście żywe odczły w całej prasie polskiej. Uderza przede wszystkim dziwny podział głosów: Pisma, reprezentujące reakcję w naszym społeczeństwie wyrażają się niedocenając decyzji paryskiej i bagatelizując ją, podczas gdy dzienniki demokratyczne poświęcają tragedji górnośląskiej obzerne artykuły, w których podają dość sprzeczne motywy, skutki i horoskopy. I tak „Gazeta Poranna” wogóle pomija całą sprawę milczeniem, podając jedynie materiał informacyjny. Natomiast w „Rzeczypospolitej” jest znwana jeden z tych emerytalnych tasem odów prof. Strońskiego, którego cierpliwość przy pisaniu artykułów podziwiany już oddawna. Wczorajsza ramota historyczna nosi tytuł „Bezprawie” i w łacie strońskim „zapalem” usiłuje nas przekonać o niezgodności tego kroku rady najwyższej z przepisami traktatu wersalskiego, jak-gdyby ohożiło o jakąś sprawę kronu dla króla Hedkasa, która może tylko z prawnego punktu budzić zainteresowanie obywateli polskiego. Po niesobitem wykażeniu Lloyd George'owi i Briandowi, że nie trzymają się litery traktatu wersalskiego następują dwa słowa, które treść artykułu usprawiedliwiają: Stanisław Stroński.

„Kurjer Poranny” nie wlerzy w owość rozpatrzenia sprawy górnośląskiej przez ligę narodów, a uważa tą drogę jedynie za wy-nik prudencji angielskiej, która pragnie podać gorzką pigułkę w smaczonym sosie. Istotne zaś skutki tego kroku i zamiary Anglii podaje w następującym, całkiem sresztą trafnym, ale jak na artykuł polityczny poważnego dziennika zbyt groteskowym fragmencie:

Okres, przez który liga narodów będzie udawała, że radzi i sądzi, jest okresem zrykany na natwość polskiej. Rezultat jest już gotowy. Funding polski ze silkami niemieckimi jest całkowicie spleciony w węzła angielskiej i przekazywany do emerytalnego spożywcza wraz z miakiem wyłożonym z krowy niemieckiej, która p. Lloyd George „ocali” przed zarzuceniem na „bifstykli francuskiej”. Ale to ocalenie jest także „a sham bosines”: Anglja wypije sama całe mleko, dopóki będzie plynąć, a potem nie i befsytki. Tymczasem przypatrywając się będzie jak ta nieoceniona krowa bość będzie rogami Francję i Polskę i pasad się na rosyjskim pastwisku. Angielscy turyści lubią patrzeć na walki byków, a angielscy hodowcy lubią, kiedy ich krowy karmią się cudzym kosstem.

Pana Zm. w „Kurjerze Polskim” wyjazd Lloyd George'a z Paryża i wynikające stąd (??) częściowe przekazanie sprawy Górnego Śląska lidze narodów daje asumpt do rozważania stosunków angielsko-irlandzkich i wynikających z nich polityki Wielkiej Brytanji. Uważa on, że wyjazd premiera angielskiego jest rzecząwiciem wywołany koniecznościami rozwoju sprawy irlandzkiej i kreuje p. de Valere na mimowolną oczywiste, lecz bardzo ważną osobę w polskiej polityce zagranicznej.

Wydaje się więc zupełnie możliwe, a nawet prawdopodobne, że rozwiązanie zagadki wyjazdu p. Lloyd George'a szukać należy na najprostszej drodze, t. j. istotnie w sprawie irlandzkiej. W takim razie stwierdzić trzeba, że postać p. de Valera jawiła się na horyzoncie polskiej polityki zagranicznej.

Czy jako mimowolny powód zwłoki, czy jako pretekst dla uratowania przez zwłokę istnienia antenty, wazeli irlandzki przywódca na ten korzystni jak słowobójczy kometa, oświetlający wielkie męczeństwo Polski—bez grania.

„Naród” stwierdza, że decyzja paryska w następstwach swych skutków stanowisko Francji, jest bowiem przekonany, że liga narodów wypowie się w duchu angielskim. Przeto jednak wiod w tej sprawie jaony koraję, którą streszcza następująco:

Jedyną dodatnią stroną w tym niepomyślnym obrocie rzeczy jest konieczność dość znacznej zwłoki, nim dojdzie do orzeczenia ligi. Rząd nasz powinien zrobić wszystko, aby trafić do tych wszystkich członków ligi, którzy w danej sprawie jeszcze się nie zwiazali z polityką angielską. Nie będzie to łatwe, ale wszystko co można, zrobić w tym kierunku należy.

J. M. B. w. naszelnym artykule pt. „Bez wyjścia”, zamieszczonym we wczorajszym „Robotniku” wykazuje przewrotność polityki angielskiej w radzie paryskiej, gdzie chwilowa natępliwść Lloyd George'a okazała się w szczególności dyskusji fikcją. Co się tyczy samego postanowienia, to charakteryzuje je w sposób następujący:

„Oznacza ono kompromitację zupełnie rady, oznacza, że rada nie jest w stanie rozwiązać zagadnień, do których została powołana i które niejako sama wywołała.”

Oznacza ono dalej, że sprawa śląska będzie nadal w zawieszaniu, że lud śląski nadal będzie cierpieł, zwątpiwszy zupełnie o sprawiedliwym rozstrzygnięciu, że Śląsk nadal będzie ogniskiem niepokoju, bezładu, anarchii.

Oznacza ono, zwłaszcza dla Polski, fatalne przewleknięcie stanu niepewności, ogromnie szkodliwej dla rozwoju kraju naszego pod względem gospodarczym i finansowym.”

Początek kolejnej wykładni o tym samym wywołuje sytuację:

„Położenie, doprawdy, bez wyjścia. A doprowadziła do tego krótkowzroczna polityka ententy, pełna chwiejności, sprzeczności i wprost bezmyślności, konsekwentnie uprawiana od czasu zerwania się na konferencjach pokojowych.”

„Nasz Karjer” wreszcie wypunktował jeden szczegół, bardzo znamienity, na który żadne z pism nie zwróciło uwagi:

„Interwencja Ngi ma jeszcze i tę zaletę, że jak zawiadza jej postępowanie dotychczasowe, próbuje ona zbliżyć obu wojennych wodzów, celem pogodzenia ich za pomocą następstwa wzajemnych.”

Kto wie, czy nie byłoby daleko lepiej, gdybyśmy byli bez pomocy koalicji i jej sądów, od razu spróbowali porozumieć się bezpośrednio z Niemcami?

(g. w.)

Lotwa wobec sprawy o Wilno.

RYGA, 12 sierpnia (EE.) Przedstawiciel Lotwy w Kownie ogłosił w jednym z pism lotewskich wywiad, w którym oświadczył, jako przedstawiciel rządu lotewskiego, że Wilno i okręg wileński winny być jaknajprędzej oddane Litwie. Wywiad pełen jest fałszywych z gruntu insynuacji i wskazuje wymownie na stanowisko Lotwy w sporze polako-litewskim.

Aresztowania wśród reemigrantów.

BARANOWICZE, 13 sierp. (E. E.) Aresztowano tutaj kilkadziesiąt wielce podejrzanych osób z podróży reemigrantów, przy kilku z nich znaleziono znaczne ilości złota, brylantów i innych kosztowności, pochodzenia oraz przeznaczenia których aresztowani wyjaśnić nie mogli. Śledztwo w toku.

Sensacyjne aresztowania.

WARSZAWA, 13 sierpnia (Telefonem). Dzisiaj rano w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w ciągu dzisiejszej nocy dokonano dwóch bardzo sensacyjnych aresztowań.

Aresztowani są funkcjonariusze państwowej służby policyjno-politycznej, wymagającej nadzwyczajnego zaufania.

Aresztowania dokonały organy służby wojskowo-politycznej i policyjnej za wiedzą kierujących władz rządowych.

Sprawa ma charakter czysto polityczny, zbliżony do znanych wydarzeń z dnia 7 stycznia 1919 roku. Sprawa z natury rzeczy ołoczona jest jaknajwiększą tajemnicą, ponieważ prawdopodobnie śledztwo będzie musiało zatoczyć szersze kręgi.

Falszerze handeroli monopolowych.

WARSZAWA, 13 sierpnia (Telefonem). Urząd warszawskiej policji śledczej natrafił na szereg organizacji falszerzy, których specjalnym zadaniem było fałszowanie etykiec monopolowych państwowych, głównie na sacharynę i papierosy. Fabrykacja odbywała się w dru-

karci niejakiego Kleinwekslera przy ul. Nowolipki 16.

Liczne „zamówienia” czynione były zarówno przez machorów warszawskich jak i krakowskich, a głównym terenem zbytu handeroli na sacharynę był Kraków.

W sprawie tej aresztowano już właściciela drukarni Kleinwekslera, z którego w chwili przejścia funkcjonariuszów III brygady śledczej odbywał się druk handeroli na sacharynę, takżeż współników jego Jakóba Frydmana, Szymona Kotta i Lejzora Freidenheima.

W związku z tą sprawą władze akcyzowe wykryły przy ul. Śliskiej nr. 14 u niejakiego Szlezyngera

cały skład gotowego już do puszczenia w obieg „towaru”.

Pożar w warsztatach czołgów.

LWÓW, 12 sierpnia. (East-Expr.). W Żurawicy, około Przemysła, wybuchł pożar w warsztatach czołgów. Spłonęło kilka tanków i cały barak. Przyczyną pożaru był wybuch benzyny. Po wielkich wysiłkach pożar ugaszono.

Wybuch w prochowni.

KRAKÓW, 13 sierpnia. (E. E.) — Dnia 12 b. m. o godzinie 5 popołudniu nastąpił wybuch w prochowni w kopalni Świerczy. Liczne ofiary w ludziach nieustalone. Szkody znaczne. Zostały uszkodzone kotły, co grozi kopalni zalaniem. Las, w którym stała prochownia, zajęł się od wybuchu i płonie. Wezwano na pomoc wojsko i okoliczne strażę wojskową.

Głód i chaos.

W artykule pod tym tytułem Szatunowski opisuje w moskiewskiej „Prawdzie” (z dnia 5 sierpnia) swoje wrażenia z podróży w „głodnym” rejonie nad Wołgą.

— Przystanie na Wołdze. — pisał Szatunowski, — są przepelnione ludem, który nigdzie nie jedzie. W śmieciach i kurzu pod odkrytym niebem obojują nie oddzielni pasażerowie, lecz cała wata z kobietami, starcami, dziećmi, pakunkami i kuframi.

- Dodał jedziecie?
- Wszystkie jedno!
- Oddawna tu jesteście?
- Oddawna.
- Czemu się odzywacie?
- Żądamy od miasta.
- Jeden stolec młodziey objaśnia:
- Jakiemu na Syberję.
- Gdzie na Syberję?
- Dokąd poezja.

Zaczepiam chłopca w szyneli żelaznej. Odpowiada niechętnie. Opowiadanie jego jest niezmierznie charakterystyczne. Dwoje dzieci umarło z głodu, pozostało jedno. Cała wieś, w której mieszkał, zdecydowała się wyruszyć do Kazania. Rodzina jego, jak wszyscy inni, jadła trawę, od której choruje się i umiera w większej ilości, niż od cholery. — Na wsi nie kupić nie można, zjedli literalnie wszystko. Pozostało albo umrzeć z głodu, albo porzucić wieś i wyruszyć całą gromadą do Kazania, gdzie można żądać środków żywnościowych i wysłać gdziekolwiek do miejscowości, gdzie jest jeszcze chleb. Obiecano wysłać ich na Syberję. Stała się tu, na przystani, już od 18 dni.

W miastach na Wołdze — opowiada dalej Szatunowski — ceny w wolnym handlu są dwarazy większe od moskiewskich. O pracy, a raczej o zdolności do pracy przy obecnych warunkach nie może być mowy.

W okolicach Samary wybrzeża Wołgi zaludnione są nie przez małe wioski tatarskie, lecz przez wielkie sioła Powołża, gdzie też zjedzono wszystko do szczytu. — Obraz wszędzie jednakowy: wszystko grzebie się w śmieciach i

kurzu, choruje, żąda wysłania do Syberji, do Astrachania, gdziekolwiek, gdzie jest chleb, ryba, wogóle coś do jedzenia. Nikt nie mówi o pracy, wszyscy mówią tylko o jedzeniu.

Siedzą też na przystani, niezmiernie niegdyś bogaci kolonisci niemieccy. I oni też wędrują. — Gdyby to było fizycznie możliwe, Powołże zrobiłoby się bezładne, dwadziestomilionowa ludność porzuciłaby ten jeszcze tak niedawno bogaty kraj.

Ucieczka z miejsca odbywa się żywiołowo i bez wszelkiej organizacji. Wytwarza się chaos, dziki, któremu żadna pomoc nie będzie skuteczną.

Dalej autor wyraża z powiększonym następującym konsekwencje: Wędrujących trzeba zmaszować do powrotu na stare miejsca. — Przesiedlanie się ich jest możliwe tylko w zimie, gdyż ukazują się na nowych miejscach na wiosnę, kiedy się rozpoczynają prace polowe, mogą jeszcze przynieść pewne korzyści. Ci zaś w najpięszym razie osiada na zimę, kiedy trzeba będzie żyć z zapasów.

Miejsce, gdzie jest chleb w Rosji obecnie, niema i przy obecnych naszych warunkach takie przesiedlanie się może stać się źródłem ciężkich nawet krwawych starć. Nie wykluczone są dzikie ekscyzje: chłopci, zerwani z miejsc, łatwo robią się bandytami. Może wytworzyć się taka sytuacja, że fizycznie nie wszędzie będzie można udzielić pomocy. Koniecznym jest natychmiastowe powstrzymanie wszelkimi sposobami ludności na miejscu.

Stara ofiarodawca pomoc dla głodnej ludności, pomoc, którą my niby organizujemy, jest ponad naszę siły. My wszyscy jesteśmy głodni.

Tak pisze naczelny organ rosyjskiej partji komunistycznej. To już nie są depesze rozmaitych źródeł zagranicznych, tak energicznie dementowane przez władze sowieckie. To jest goła prawda. Straszna, bo wieje od niej obrzymim rozkładającym się trupem.

Pe-pe.

Straszna epidemia.

RYGA, 13 sierpnia (Pat) Według danych od dnia 1 stycznia r. b. do dnia 27 lipca r. b. zanotowano w Rosji 49,425 wypadków cholery.

Gorkij chory.

RYGA, 13 sierpnia (Pat) Donoszą, że Gorkij zachorował, wskutek czego wyjazd jego zagranicę został odroczone. Do prezydium komitetu Rosji weszli: Kamieniew,

Z rady najwyższej.

PARYŻ, 13 sierpnia (Pat) Rada najwyższa ukończy jutro swe prace. Na posiedzeniu porannem będzie zdecydowana sprawa wzmocnienia posiłków na G. Śląsku, oraz sprawa zniesienia sankcji ekonomicznych. Delegaci angielscy wyjadą w niedzielę z powrotem do Londynu. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby został ustalony skład komisji, mającej na celu zbadanie sprawy głodu

jako przewodniczący i Rykow, jako jego zastępca.

Wędrowni głodnych.

RYGA, 13 sierpnia (Pat) „Prawda” donosi, że w Piotrogrodzie przebywa obecnie 15,000 wiościak z okragów dotkniętych głodem.

Lenin nie jedzie zagranicę.

HELSINGFORS, 12 sierpnia. (PAT) Tutejszy przedstawiciel sowieców dementuje pogłoski o rzekomej podróży Lenina zagranicę.

w Rosji, przed okreśnieniem procedury, jaka ma być przestrzegana w sprawie udzielenia pomocy Rosji.

Program konferencji w Waszyngtonie.

LONDYN, 13 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) „Exchange” donosi, że porządek dzienny waszyngtońskiej konferencji w sprawach rozbrojenia ustalono wedle następujących zasad ogólnych: Uznanie

„otwartych drzwi” na Dalekim Wschodzie i na oceanie Spokojnym; 2. Utrzymywanie politycznej i terytorjalnej nienaruszalności Chin; 3. Nienaruszalność Rosji, szczególnie Syberji. W tej kwestji oświadcza pułkownik House w telegramie do „Philadelphia Public Ledger”:

„Istnieje wiele zagadnień, które mogą wywołać trudności między Ameryką i Japonją. Najgorsza polityką ze wszystkich byłaby jednak ta, któraby mogła z powodu tych różnic wywołać wojnę. Spodziewam się, że zakres działań konferencji obejmie również Rosję, Niemcy i bliski Wschód. Jeżeli nawet nie można się z tego już teraz spodziewać praktycznych rezultatów, to przecież byłoby także prowizoryczne uregulowanie rzeczoa niezmierniej wagi”.

Ogólna ilość kalek wojennych.

Na podstawie ostatniego zestawienia międzynarodowego biura pracy, podaje „Umschau” liczbę, odsianijące smutny obrazek kalectw, wywołanych przez wojnę światową. Ogólna liczba kalek wojennych wynosi około 6 milionów. Z tego przypada na Francję 1,600,000, na Niemcy 1,400,000, na Anglię 1,700,000, na Włochy 670 tys., na Polskę 820 tys. Stopy Zjednoczone liczą 246 tys. kalek wojennych, Czecho-Słowacja 176 tys., Austria 164 tys., tyłek serbowie, chorwaci i słoweńcy, Kanada 88 tys., Rumunja 84 tys., a Belgja—40 tys.

Echa wszechświatowej wojny.

WINDEN, 13 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Tygodnik „Börse” podaje sensacyjne rewelacje o wypadkach korupcji podczas wojny w pruskim ministerstwie wojennym i w innych urzędach pruskich. Rewelacje te są zawarte w memorjale, który był w rękach austriackiego von Lusztig, dawny delegat austriacko-węgierskiego ministerstwa wojny przy takimże ministerstwie pruskim, służył wiedeńskiemu sądowi dywizyjnemu podczas procesu o korupcję, w który był wmieszany w czasie wojny.

W memorjale tym przytacza Lusztig na swe usprawiedliwienie, że za wiedz i wolą swych władz prześlonych przekonywał on niejednokrotnie za pomocą wielkich sum pieniężnych wysokich urzędników i oficerów pruskiego ministerstwa wojny, by umożliwić wywóz rozmaitych towarów i materiałów do Austrii.

Ponieważ operowano fałszywymi dokumentami, udało mu się w ten sposób przewieźć do Austrii towary i materiał wojenny, wartości przeszło trzech miliardów koron. Dokumenty te miały się dostać w ręce niemieckiej niezależnej partji socjalno-demokratycznej, która zamierza zażądać przeprowadzenia śledstwa w tej sprawie. Lusztig osiedlił się po powrocie w Berlinie, gdzie jako zastępca handlowy Czechosłowacji zebrał w krótkim czasie obrzymi majątek.

Oficjalny koniec wojny.

LONDYN, 12-go sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.”) — Na dzisiejszej radzie gabinetowej podpisał król rozporządzenie, w którym ustala się oficjalne zakończenie wojny na 31 sierpnia o północy. Wyjątek stanowi wojna turecka, gdyż traktat pokojowy w Sèvres nie jest jeszcze ratyfikowany przez podpisane strony.

Stosunki angielsko-irlandzkie.

LONDYN, 13 sierpnia. (Pat) Gabinet angielski zajmie się jutro rano odpowiedzią de Valery. Oświadczenie, dotyczące sprawy irlandzkiej, nie będzie wygłoszone przed wtorkiem.

LONDYN, 13 sierpnia (Pat) Naczelny komendant wojsk angielskich Irlandji oraz wiekeról Irlandji wyjechali dzisiaj rano z Dublinu, zawiązani do Londynu.

Odębny pokój węgiersko-amerykański

BUDAPESZT, 13 sierpnia. (E. E.) Pisma budapeszteńskie donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił rząd węgierski, iż Ameryka byłaby skłonna rozpocząć rokowania z Węgrami w sprawie zawarcia odębny pokoju.

BUDAPESZT, 13 sierpnia (Pat). Węgierskie zgromadzenie narodowe jednogłośnie przyjęło rezolucję kon-

gresu amerykańskiego w sprawie pokoju i upoważniło rząd do podjęcia stosunków pokojowych z Ameryką. Mówcy różnych stronnictw, jak również minister spraw zagranicznych hr. Banzy pokładają wielkie nadzieje w rezolucji amerykańskiego kongresu.

Wybory na Lotwie.

RYGA, 12 sierpnia. (East-Express). Wybory do parlamentu lotewskiego odbędą się prawdopodobnie w grudniu. Wybory te objąć mają również pewne terytoria powiatu Ilkusztańskiego, którego oddania domaga się Polska.

Parcelacja na Lotwie.

RYGA, 15 sierpnia. (Pat). Według danych lotewskiego urzędu parcelacyjnego rozparcelowano na Lotwie na mocy reformy agrarnej 345 majątków w ogólnej liczbie 299970 dziesięcin.

Ryga-Paryż.

RYGA, 12 sierpnia. (Pat). Dnia 26 sierpnia została otwarta komunikacja kolejowa pomiędzy Rygą a Paryżem.

Protest estoński w Moskwie.

RYGA, 11 sierpnia. (Pat). Poseł estoński w Moskwie złożył w komisaryacie spraw zagranicznych notę, zawierającą protest przeciwko niewypelnianiu przez Rosję sowiecką warunków traktatu pokojowego. Jednocześnie w nocie wymienione zostały poszczególne punkty naruszenia traktatu. Notę wyraża nadzieję, że rząd-rosyjski poloży kres tego rodzaju faktom.

Zagraniczna akcja krajów bałtyckich.

RYGA, 13 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) W przyszłym tygodniu ma przybyć do Polski delegacja oficerów fińskich i estońskich, celem nawiązania stosunków z polskimi kołami wojskowymi.

Rządy Lotwy, Estonji i Litwy złożyły równocześnie za pośrednictwem swych reprezentatów w Moskwie rządowi sowieckim notę, w której się usiłują na niedotrzymanie ze strony rządu postanowień traktatów pokojowych, podpisanych przez te państwa.

Stosunki austriacko-czeskie.

PRAGA, 11 sierpnia. (Pat). — Dzienniki konstatają, że konferencja Masaryka z Haytsem wyuklika tendencję polityki czechosłowackiej republiki do nawiązania trwałych stosunków przyjaznych między Austrią i Czechosłowacją. Spotkanie obu prezydentów ma wielkie znaczenie ze względu na poruszone tematy polityczne, finansowe i ekonomiczne.

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji.

PRAGA, 13 sierpnia (Tel. własny „Gł. Polsk.”). Prezydent Masaryk powrócił onegdaj z kilkutygodniowego wypoczynku na wyspie Capri. Jednym z pierwszych jego aktów państwowych było przyjęcie prośby obecnego gabinetu o dymisję. Nowy rząd ma być utworzony z przywódców poszczególnych partji czecheskich.

Nowa międzynarodówka?

BERLIN, 13 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Wedle sprawozdania berlińskiej „Kommunistische Arbeiter-zeitung”, oświadczył centralny wydział komunistycznej partji robotniczej, że zrywa ostatecznie z Moskwą. Najważniejszym zadaniem rewolucyjnego proletariatu świata jest zbudowanie komunistycznej międzynarodówki robotniczej. Wybrano komisję, która ma przeprowadzić prace przygotowawcze dla zespolenia wszystkich rewolucyjnych partji i związków, znajdujących się w opozycji względem Moskwy. Kwestja ta będzie przedmiotem obrad kongresu partji w Berlinie 28 sierpnia b. r.

Kongresy we Wiedniu.

WIEN, 11 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Wczoraj otwarto tu międzynarodowy kongres organizacji urzędników prywatnych. Reprezentowanych jest 14 krajów i 800 tysięcy urzędników.

Stanów Zjednoczonych, przesyłano za pośrednictwem starostw, dla zapobieżenia napływowi ludzi do Warszawy i daremnych kosztów podróży, wobec bowiem całkowitego wyczerpania normy procentowej obywateli polskich, przewidzianej nową ustawą amerykańską, wątpliwy jest wyjazd do lipca przyszłego roku, nawet uprzywilejowanych kategorii, jak żon, małoletnich dzieci, starych rodziców, dotąd nieawizowanych paszportów.

Powszechny spis ludności.

Prace, mające na celu przygotowanie powszechnego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmiennych w kilku punktach srodawkowanych formularzy, przeznaczonych dla województw pomorskiego i pomorskiego, zostały już rozesłane w ilości około 7-10 milionów egzempl. władzom spisowym. Pozostałe formularze, oraz instrukcje rozesłane będą w najbliższym czasie. Oprócz nich skąd się niezapowiedziane w druku broszurka „Co nam da spis ludności“, omawiająca istotę i znaczenie spisu.

Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisowym, których uczestnicy wraz z przedstawicielami głównego urzędu statystycznego omówią organizację i technikę spisu, teksty formularzy i instrukcji, oraz wyniki spisów próbnych zarządzonych we wszystkich powiatach.

O pomoc dla zdemobilizowanych.

(6) Ponieważ Henne racze zdemobilizowanych żołnierzy pozostałych bez pomocy, znajdują się w nader trudnym, a niektórzy nawet rozpaczliwym położeniu, przeto ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się oświadczeniem do województwa, wspominając rozsolucję sejmu ustawodawczego, zobowiązującą rząd, aby przy obsadzeniu urzędów uwzględniał przy równych kwalifikacjach kandydatów, przedewszystkiem inwalidów i b. wojskowych i aby to samo zależeło instytucjom samorządowym.

Ministerstwo również poleca sporządzenie i nadesłanie na listy imiennej przyjętych do służby w czasie od 1 stycznia do 30-go czerwca zdemobilizowanych wojskowych, podając jednocześnie liczbę przyjętych w tymże czasie na równorzędne posady niewojskowych i zalecając objadnienie co było powodem pominięcia kandydatów z podród zdemobilizowanych wojskowych.

Także listy winny być sporządzone co miesiąc i komunikowane ministerstwu spraw wewnętrznych.

Mięso droższe.

(k) Na rynku spożywczym daje się zauważyć obok tanienia obelba podnoszenie się ceny mięsa i słoniny, oraz mleka i masła. Wlwa na to brak ziemniaków i paszy.

Brak skór i materiałów włóknistych.

(r) Departament aprowizacyjny województwa łódzkiego przesłał odpis okólnika do wszystkich starostw i komisarzy aprowizacyjnych przy magistratach miast Łodzi i Pabjanic, w którym zawiadamia się, że w myśl reskryptu ministerstwa aprowizacji wszelkie podania do ministerstwa aprowizacji w sprawie przydziałów materiałów włóknistych i skór nie mogą być już uwzględniane.

Niewielkie zapasy, znajdujące się w rozporządzeniu likwidującego się obecnie ministerstwa, względnie Pużappu nie wystarczą nawet na pokrycie przyjętych już poprzednio zobowiązań rządu.

Tragiczny trójkąt.

W nocy z 11 na 12 b. m. we wsi Huta Aniołów gm. Nakielnica, pow. łódzkiego sełtyz także wsi Antoni Górecki został zabity.

Po otrzymaniu meldunku o powyższej zbrodni wysłano natychmiast funkcjonariuszów służby śledczej tutejszego powiatu, którzy przy dochodzeniu na miejscu ustalili, że podejrzaną o zabójstwo jest żona zabitego Ewa Górecka, lat 34 oraz jej kochanek Adam Szale sam. w tojsze wsi.

Podejrzanych o zabójstwo aresztowano.

Ohydny mord.

(k) W piątek, o godzinie 8-ej i pół wieczorem przy ul. Zachodniej № 51, do mieszkania kupca Fiszla Ciesielskiego, mieszkającego się na parterze od frontu, wpadło

dwóch mężczyzn w kurtkach sportowych,

z bronią w ręku i zażądało od siedzących przy wieczerni szabasowej wydania pieniędzy. Wystraszona napadem żona Ciesielskiego, w przerażeniu nerwowym, zaczęła krzyczeć na pomoc, wobec czego napastnicy dali do obcych szorstki strzałów,

kładąc trupem ojca i smiertelnie raniąc córkę.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu, bandyci

nie zdoławszy nic zrabować

ratowali się śpiesznie ucieczką, przebiegając przez drugi pokój do kuchni i wydając drugimi drzwiami na podwórze, a stąd na ulicę.

Do ofiar napadu bandyckiego zaszewano Pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon 48-letniego Fiszla Ciesielskiego wskutek

strzału w środek z przystawionej broni palnej,

zad z córki ranę w pierś, zadana z góry, przyczem kula weszła w ciasto w okolicy ramienia i wyszła bokiem, przesywając płaca, wobec czego niema nadziei uratowania rannej 9 letniej Belli Ciesielskiej, której przy opatunku rzucił się z ust krwotok. Dzielwczynę w ciężkim stanie przewieźli felczerzy dorożką na gumach do szpitala Anny-Marji.

Zamordowany Ciesielski był artystą-rzeźbiarzem.

Bandytów nie odnaleziono, według przypuszczenia jednak mordercami są zdemobilizowani żołnierze.

Polcja prowadzi w sprawie napadu energiczne śledztwo.

LEKARZ-DENTYSTA A. TEPLICKI
powrócił.
Łódź, dn. 12.VIII. 21 r. W. U. Z. M. 120.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
Dnia 9 sierpnia w Nr. 217 poczynego pisma W. P. umieszczono notatkę p. t. „Zamach samobójczy“, do której wkładły się nieścisłości, powodujące dla mnie wielkie przykreść.
Proszę więc uprzejmie o umieszczenie niniejszego listu, ponieważ pragnę w ten sposób wyjaśnić, że wypadek otrucia dotyczy mojego brata Eugenjusza, który jednakże nigdy referentem aprowizacji nie był, a otruił się przez pomyłkę, satywając zamiast lekarstwa—truciznę.
Ja osobiście żadnego samachu samobójczego nie dokonywałem.
Z poważaniem
Romuald Kieszczyński
były ref. aprow. na pow. łódzki.

Z okazji narodzin córeczki u pp. Izidorostwa Tempelhof składają Stanisławowie Danilewicz na Dom Sierot Sierot, Pomorska 91
mk. 2000.

Przemysł i handel polski.

[Koncesje na nowe fabryki. Departament przem.-handl. województwa łódzkiego udzielił koncesji na uruchomienie następujących zakładów przemysłowych: Fabry. mydła w Radomsku przy ul. Kaliskiej 29, przez Simsię Krakowskiego, w tymże Radomsku tartaku parowego, przy ul. Przechodniej 71, uruchamianego przez spółkę stolarscy, garbarnię Abrama Knopfa w Stawiszynie, w Kaliszu mechaniczną tkalnię J. Frajnda i mechaniczną fabrykę haftów i koronek Abrama Majznera przy ul. Nowej 15, w Zdunskiej Woli mechaniczną garbarnię Stanisława Szuberta przy ul. Kupieckiej 28, w Opatówku fabrykę zabawek Br. Pinowickich przy ul. Sieradzkiej 70, w Kaliszu fabrykę tiulu Samuela Flakowicza przy ul. Fabrycznej, w Piątku miyn motorowabraci Morawskich, w Głownie na przedmieściu Swoboda olejnie Joska Epsztajna, w Karnieszewicach, gminy Górka Pabjanicka, Waldemar Krusse otrzymał koncesję na uruchomienie mechanicznej tkalni, farbiarni i wykołosalni, oraz w Pabjanicach na mechaniczną tkalnię przy ul. Kaplicznej 6, Józef Zawadzki, oraz mechanicznych warsztatów tkackich Antoni Michalski przy ul. Konstantynowskiej № 14 i Sucher Rotberg przy tejże ul. pod № 31. Ponadto udzielono cały szereg koncesji na pomniejsze przedsiębiorstwa w Łodzi i okolicy.

Kronika ekonomiczna.

Z międzynarodowego przemysłu tekstylnego. Ostatnie sprawozdania północno-amerykańskiego przemysłu tekstylnego brzmia nieco lepiej od poprzednich. Szczególnie korzystnie oceniał widoki amerykańskiego przemysłu jedwabni. W Japonii panuje w dalszym ciągu przesilenie; nie zielić się nadzieje, że przemysł japoński będzie mógł skutecznie konkurować z zagranicą. Pogorszyła się również sytuacja przemysłu tekstylnego Ameryki południowej. Natomiast polepszyły się interesy w przemyśle tekstylnym szwedzkim, w którym wiele przedsiębiorstw zwróciło się do wyrobu materiałów na suknie kobiece i otrzymało liczne zamówienia. Położenie w Danji i Norwegji jest niezmiennione. Lepsze wiadomości, niż dotychczas, nadochdzą z Francji, Belgji i Czechosłowacji.

Konkurencja Ameryki dla przemysłu angielskiego. W angielskiej izbie gmin dyskutowano nad szeregiem spraw gospodarczych i handlowo-politycznych. Podnoszono, że w ostatnim roku był eksport Stanów Zjednoczonych do Kanady dziesięć razy większy niż Anglii. Minister handlu Baldwin zapewniał, iż czyni się wszystko, by to nadrobić. Anglja może stanowczo konkurować w tych artykułach, które Ameryka eksportuje do Kanady. Rząd czyni wogóle we wszystkich krajach starania dla pozyskania odbiorców na towary angielskie. W szczególności wskazał minister na skuteczność biblioteki adresów i katalogów, założonej na próbę w Rotterdamie. Następnie przedłożył minister statystykę eksportu angielskiego za pierwsze półrocze 1921 w porównaniu do 1913

Przesilenie gospodarcze w Finlandji. „Finnischer Handelskurier“ podaje, jako przyczynę ciągłego spadku waluty fińskiej, poważne zmniejszenie się wywozu wobec wciąż lepszemu znacznemu importu z zagranicy, wielkie wypłaty państwa w obcych walutach spłaty tu-

głów zagranicznych przez fińskie firmy prywatne, wstrzeźmiłiwo zachowanie się zagranicy wobec finansowej sytuacji Finlandji, spowodowane groźnym sąsiedztwem Rosji sowieckiej, a przedewszystkiem znaczne zmniejszenie się eksportu drzewa. Ta ostatnia okoliczność doprowadziła już do tego, że banki zaczynają odmawiać przemysłowi drzewnemu koniecznych kredytów, co spowoduje prawdopodobnie ograniczenie przedsiębiorstw i powołanie znacznej liczby bezrobotnych. Stanowisko banków jest zresztem wobec wielkich wymagań, stawianych im ostatnimi czasami. Nie należy się tedy spodziewać obniżenia niezwykle wysokiej ekwiflowo stopy procentowej, szczególnie przy stałym wzmaganiu się zapotrzebowania kredytowego, a niewielkim przyroście depozytów. Wogóle panuje przekonanie, że jest dopiero początek przesilenia gospodarczego w Finlandji.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska. Notowania z dn. 13 sierpnia. Walutami obracano po kursach mało zmienionych, akcje bankowe w rachubie niewielkim po kursach dotychczasowych, akcje przemysłowe i handlowe znizkowały w dalszym ciągu i papierami publicznymi obroty nieznacznie przy tendencji słabszej. Eudii nie notowano.

Waluty.

Parý 163.
Praga 26,60—26,75.
Włocław 214.
Belgia 137.
Cesark 25,65.
Łondyn 7470—75,75.
Dol. St. Zjedn. 2020—2045.
Berlin 25,60—25,75—25,65.

Akcje.

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemiak. ruble 280—276,50.
5 proc. m. Warszawy 400.
6 proc. m. Warsz. 1917 r. 115,24.
Bank Dyskont I—IV 2400.
Bank Zachodni 5 em. 1530.
Bank Kred. w Warsz. 1—5 em. 2800 2900.
Bank Zjedn. Ziem Pol. 1000.
F. Ch. Hut. Szkl. Kijewski, Scholtze i s-ka 3100.
Warsz. Tow. Fabr. cukru 14100—14250.
Firley 640.
Drzewny przem. i handel 1-2-3 em. 1440.

Lilpopy I—II em. 3200—3150—3200.
Ostrowieckie 8100.
Rudański I em. 2275, II 2225—2200—2225.
Strachow. I—II 6950—7050.
Zyrardowskie 43210—43000—42356.
L. J. Borkowski 1—3—6 em. 1475—1515—1510.
Warsz. Tow. handl. i żegl. 1—3—4 emisji 2000—1950.
Elektrownie okręg. w Pruszkowie 635—050.
Polska nafta 1—2—3 2275—2300.
Br. Jabikowscy 1515—1325.

Nadesłane.

W niedzielę, d. 14 bm o godz. 2 popoł. Tow. gimn. „Sokół“—Łódź II urzędu w ogrodzie Heislera w Radogoszcu (dojazd tramw. zgierskim do Kościoła Serca Jez. i Aleksandrowskim do fabr. Buhlego). Zabawę z popisami gimn., tańcami, loterią fantową i in. na które zaprasza 945-2 ZARZĄD.

FLIRCIK
ON: Ach panienko, panienczko,—choć [jeden całusik
Odełaś swą twarzyczkę białą—zdejmij kapelusik...
ONA: Gdy mi słońce oczę spali, cóż pan [wtedy pocznie?
ON: Nic wielkiego—Kniepa myłdo dam [pani niezwłocznie.

Do nabycia we wszystkich perfumeryjach, aptekach i składach aptecznych. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski, Warszawa, Nowo-Kamilleka 1, telef. 153-14. 231-

LEKARZ DENTYSTA
J. Haberfeld
powrócił.
986—2
244, ul. Łódzkiej 2.

W parku „Wenecja“ dziś i jutro wielkie zabawy popisy Króla skoczaków, słup szczęścia, teatr, dwie orkiestry. Bilet. Wejście 30 i 20 marek. 949—1

Tow. Spiew. „Hejnał“ urzędu w niedzielę dn. 15 sierpnia r. b. w ogrodzie p. Heislera w Radogoszcu
Wielką Zabawę Ogrodową
z której zysk przeznaczony jest na kupno sztandaru. Program zabawy wielce urozmaicozny. ZARZĄD. 954—1

Skladajcie oszczędności
w 5% biletach skarbowych
w każdej chwili wymienianych na gotówkę

KUPIĘ
Maszynę Drukarską
płaską, najnowszej konstrukcji.
Oferty proszę składać sub „F. T. M.“ w Adm. „Głosu Polskiego“. 87-2

Ogłoszenie.
Organizujące się społecznie 8 kl. 992—2
męskie gimnazjum polskie
z programem szkół państwowych (typ humanistyczny z łaciną) podaje do wiadomości, iż zamierza uruchomić z początkiem roku szkolnego 1921/22, 3 klasy wstępne i 3 klasy gimnazjalne.
Informacji udziela się w kancelarii gimnazjum imienia Elżazy Orzeszkowej codziennie od g. 11-ej do 1-ej po poł.

Kino-Popularne
Konstantynowska 16.
Jutro od poniedziałku, dnia 15, do wtorku, dnia 23 sierpnia 1921 r.
Dla dzieci i młodzieży dozwolone.
Pierwszy raz w Łodzi

Ważny powinien przyjść i zobaczyć potężne arcydzieło z dnia 11 listopada 1918 roku p. t.
Idziem do Ciebie, Polsko, matko nasza
Dramat w 5 części, według scenarjusza p. Nimy Niovilli.

W rolach głównych:
p. Zoe Gemiliano i Stanisław Gruszczyński
Główne sceny: 1. Wskrzeszenie Państwa Polskiego. 2. W dniu 11 listopada 1918 r. przyjechał do Warszawy z twierdzy niemieckiej Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i objął rządy w Polsce. 3. Wojsko polskie rozbija niemieców i odsyła ich do kraju. 4. Naczelnik Państwa J. Piłsudski objął komendę nad wojskami polskimi. 5. Ludność polska chwyciła za broń, aby wywalczyć wolność Polski. 6. Utworzenie Rządu Narodowego. 7. Spokój i ład jest w Warszawie i w całej Polsce. 8. Szczęśliwe wojska Polskiego pod Granwaldem. 9. Wawel — siedziba królów polskich, oraz inne zajmujące momenty.

TEATR LETNI SCALA

— Dyr. S. KUPHMAN. —

Dziś d. 14 i 15 b. m. o godz. 9 wiecz.
Nowy Program Nr. 6
z udziałem całego zespołu.

Od wtorku, dnia 15 b. m. nowe sily — nowy program z udziałem
Józefy Borowskiej, E. Redena, Redenowej,
Winiarskiej, M. Podolskiej, F. Koniuszańskiej, K. Ma-
słowej, R. Głowackiej, Duet Fastlags (nowe .. W razie niepokody odbywają się
tańce). .. przedst. w gim. teatrze „Scala”

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Tylko dziś i jutro.

Wanda Warena

z gwiazdą
filmową

Fadienne Fabrèges

w roli
tytułowej.

Po raz pierwszy w Łodzi.

Tragedia ukraińska w 5 aktach.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny Lewin, Bucher i S-ka

Centrala w ŁODZI, Piotrkowska 56. Tel. 53.

Własne składy: Piotrkowska 56 i Sienkiewicza 24.

Clenie, ekspedycja, inkaso, magazynowanie i ubezp. transportów.

Oddziały:

WARSZAWA

POZNAN

KRAKOW

KANTOR: Sw. Józefa 42. Tel. 239-97 i 905-52

Wielka 21, Tel. 30-98. Sw. Agnieszki 7.

SKŁADY: Nalewki 25. Telefon 278-23.

TOMASZOW Maz.

LWOW

BIALYSTOK

Sw. Tekli № 4.

Sw. Stanisława 2. Lipowa 81. Tel. 293.

CZĘSTOCHOWA BYDGOSZCZ

II Aleja 40. Tel. 228.

ul. Długa 52.

GDANSK, WILNO, Prusko HERBY, Kucharski Sosnowice, SZCZAKOWA—GRANICA, (Dobroch-Elyas) — BŁAWA.

Specjalne trans-
sporty w kierunku

Rygi, Kiszyniowa i Jass

odchodzą 3 razy tygodniowo.

Przyjmujemy ładunki wagonowe i zbiorowe.

Korespondencja we wszystkich większych miastach kraju, zagranicy i na pograniczach.

Adres telegraficzny: „Lewicher”.

Papier czerwony

na muchy nadszedł i w najlepszym gatunku
jest do Hugo Güttel, ŁÓDŹ. Agentom od-
nabytca Miłsza 26. powied. rabat.

SMOŁĘ

gazową preparowaną
— prima na beczki —

PAPĘ

dachową smołową
pierwszej jakości
poleca ze składu

Oskar Lungen i S-ka

Łódź, Andrzejka № 2.

S-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA

Łódź, Piotrkowska 18.

Niniejszym komunikuję, że egzaminy wstępne
oraz poprawkowe rozpoczną się 25 sierpnia r. b.
Podania przyjmuję kancelarja-gimnazjum od godz.
10—1 i od godz. 5—7 po poł.
955—1 Dyrektor Bolesław Rachiewicz.

Smotę

dachową, benzynę, oleje
maszynowy, cylindrowy i gazowy

POLECA ZE SKŁADU

„ELIBOR”

S-ka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

„L. J. BORKOWSKI”

Łódź, Kilińskiego 60.

Baczność! Z powodu nieustannego pojawiania się na rynku aptecznym fałszyfikatów

Pudru i Mydła Bèbè

należy wystrzegać się ich szkodliwych skutków
i żądać wyraźnie: 960—1

Puder i Mydło Bèbè Szofmana

pierwszego wynalazcy. — Inne są fałszyfkami!

Poszukuję mieszkania

z 3 lub 4 pokoi

z kuchnią i wygodami ewentualnie z meblami.

Oferty sub „P” do admn. „Głosu” 92-3

Z powodu niezgody w spółce, jest do
sprzedania

kinematograf

do eksploatacji na miejscu lub na wywóz,
z własną elektrownią. Wiadomość u K. Szulca,

Łódź, Grabowa № 19. 017—3

Zdolny

szofer i monter

do samochodów osobowych i ciężarowych possu-
kuje posady. Oferty proszę składać do Redakcji

„Głosu Polsk.” pod lit. „S. J.” 972—1

Buchalterja

podwójna, arytmetyka handlowa, prawo han-
dlowe, wekslowe, biurowość etc. Razem mk.

4.800.—. Zapisy codziennie. Teodor Gross-
man, Sienkiewicza № 29. 935—1

Manipulant

poszukuje posady w przemyśle włókienniczym

15-letnia praktyka w wykończalni, tkalni,
przedzalni i apreturze. Dobre referencje.

Oferty do adm. „Głosu” pod H. S. 939—6

Do Sz. Klienteli!

Niniejszym podaję do wiadomości sz. klien-
teli, że wróciłem i przyjmuję obstarunki. Otrzy-
małem ostatnie modele i polecam roboty kus-
nierskie z własnego futra.

I. Goldkopf

Ściegielana № 15.

MATERIAŁY NIEPRZEMAKALNE NA PŁASZCZE

(impregnowane i gumowane)
angielskiej fabryki
„Atlas”

(w Manchesterze)
STAŁE NA SKŁADZIE.

Składy fabryczne „ATLAS”
WARSZAWA,
Białańska 23. Białańska 23.

SKŁAD TAPET

Akc. Tow. Częstochowskiej fabryki tapet
Piotrkowska 56.

Właściciel: A. Działoszyński.
zawiadamia, że na sezon bieżący
skład zaopatrzonej został w naj-
nowsze desenie gobelin i imitacje
mater. jedwabn. i skór.

Jedyna miejscowość

pod budowę blichów i farbiarni, nad rzeką, szosa
Pabjanicka, kupić można tylko do 30-go sierpnia.
Wiadomość: Piotrkowska 229, sklep wódek W-go
Kędzierzawskiego. 021—2

Mieszkanie w Łodzi

6 pokoi z kuchnią, nowoczesnie urządzone,
w centrum miasta, zamienić na mieszkanie
w Warszawie.

Oferty w administracji „Głosu” pod lit. A. B

Do sprzedania w większym powiatowym mieście
W. Ks. Poznańskiego dobrze zagospodarowana i
prosperująca

fabryka olejów

jadalnych, technicznych i makuchów wraz z bu-
dynkami gospodarczymi, z kompletnym inwenta-
rzem i piękną willą z ogrodem.

Blizszych informacji udziela O. Stephanus, Łódź,
ul. Miłsza № 36. 012-3

B. R. SSKA

długoletnia na... cielejka poleca swoje
BIURO

przepleywań na maszynach różn. i najnowszych systemów z
dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektoru. Udziela
również lekcji korespondencji arytmetyki handlowej

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzowska) № 93 mieszk. 8,
(obok poczty.)

DOM MUROWANY

z oficyną i ogrodem owocowym, zaraz do
sprzedania. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 67
m. 38. Zastać do 9 rano. 959—2

Salon mody

„Franciszka”
Piotrkowska 34 wznowiła czynność.

W 8-klas. Gimnazjum Reálnem Żeńskim L. Siennickiej

Piotrkowska 157
Egzaminy wstępne poprawkowe rozpoczną się
29 sierpnia r. b. 062—2
Podania przyjm. kancelarja szk. ty codz. od 10-1 pp.

Do działu handlowego poważniejszej firmy
potrzebny jest

PRACOWNIK

izraelita, mający szerokie rozgałęzione
stosunki między kupcami i przemysłow-
cami. Tylko poważni reflektanci zech-
cą podać oferty pod „A. B. C. 10912”
do admin. „Głosu”. 912—2

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biuterję
kopuje; placę najsumienniejsz. 097-7

Sklep Jubl. M. CHODŹKO, Południowa 1

Ostrzeżenie.

Zgubiono 3 czek:

1) na sumę 85.275 mk., wystawca „Biro
Ekspod. „Jakor”, zlecenie S. Szpie, plat-
ny 1.9 1921 r.

2) na sumę 93.617 mk., wyst. firma „Be-
kord” na Bank Handlowy, na zlecenie S.
Szpie, platny 5.9 1921 r.

3) na sumę 72.135 mk., wystawca „Biro
Ekspedycyjne „Express”, na zlecenie S.
Szpie, platny 2.9 1921 r.

Niniejszym powyższe czeki unieważniam,
a uczelwego znalazcę proszę o łaskawe
zwrócenie za wynagrodzeniem do
S. Szpie, Południowa 18. 063-1

Posiadając lokal z kilku pokoi w
najruchowszym punkcie Piotrkowskiej ulicy

poszukuję wspólnika

z kapitałem. Oferty pod lit. „J. B.” do
admin. „Głosu”. 059—1

Doświadczony 995-1

krempelmajster

do przedzłani szrubnej natychmiast
poszukiwany. Oferty proszę składać do
admin. „Głosu” pod „Krempelmeister M.”

TKACKI MAJSTER

(Dessinator)

młody człowiek z 10-letnią praktyką w bran-
ży wełnianej, obecnie pracuje na własny rachun-
ek w branży bawełnianej, pragnie objąć pod-
władnią posadę. Oferty do admin. „Głosu Pol.”
pod „Majster”. 995-2

Do sprzedania WĘGIEL

w brykach i kostkach od 15 korcy z natychmi-
stową dostawą do domów. Oferty pod „Slask”
do admin. „Głosu”. 019-1

ZAJMUJĄCE POWIĘSCI

ROMANSE I OPOWIADANIA

w 4-oh językach poleca w wielkim wyborze

CZYTELNA NOWOŚCI

ALFREDA STRAUCHA

ul. Dziewcza 12.

ABONAMENT WYNOŚI MK. 100 TRZĘSIĘCZ.

Korzystna okazja!

Nowe
wspaniałe **lando**

okazyjnie do sprzedania. Obejrzed: Laszko 35.

Wzrostowi i zębni

chłopcy

do roznoszenia gazet potrzebni. Wiadomość
w Adm. „Głosu Polskiego”.

„Nowości”

Piotrk. róg Główniej.

Ostatnie 2 dni!

Ossi Oswalda Harry Liedtke

w 5 akt.
farsie

„Jedynaczka Króla Szmalcu”

która jest najweselszą ze wszystkich fars, jest najradykałniejszym środkiem na zgrzyoty domowe. 954-2

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY

Kleinerman, Lewenstein, Halpern i S-ka

Warszawa, Leszno 14. ŁÓDŹ, Piotrkowska 23.

podaje do wiadomości Sz. Klijehteli, że z dniem 1 sierpnia 1921 r. został otworzony własny nasz oddział — w **Równie**, przy ul. Aptekarskiej № 8, dokąd przyjmujemy, z udzieleniem saliczek, ekspedycję kolejową i pocztową.

Przyjmujemy również ekspedycje i do Rumunji. 654-2

N. Białek
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 39
FABRYCZNY SKŁAD OKIEN
i WÓZKÓW ŻELAZNYCH

Dla przemysłu

Bawełnianego i Wełnianego

Zgrzebła przedziałnicze

na filcu, kauczuku i skórze

oraz

GUMĘ TRAGANTH

i wszelkie artykuły techniczne

poleca po cenach fabrycznych

Dom Handlowy

Czesław Chmielewski, inż. E. Hajne i S-ka

Sp. z o. p.

Warszawa, ul. Marszałkowska № 52.

Telef. 18-50. Adres telegr.: „Warszawa-Wardom”.

Telefon № 25 czynny.
Browar i Fabryka Octu

GUSTAWA KEILICHA

w Łodzi, ul. Orła 25.

SMOŁA.

Zawiadamiamy, że smoła na kwity, wykupione do dnia 30 kwietnia r. b. musi być zabrana do dnia 10 września r. b., na kwity zaś, wykupione w czasie od 1 maja do 31 lipca r. b. musi być zabrana do 30 września r. b. Przed przystąpieniem bezek należy dowiedzieć się, na jaki dzień należy przysłać bezek. Po oznaczonych terminach smoła nie będzie wydana, a tylko nastąpi zwrot wpłaconych pieniędzy.

34-2

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

SKŁAD TOWARÓW JEDWABNYCH
BRUNO ROSENBERG, ŁÓDŹ
Piotrkowska 103.

Satyry angielskie
w 15-tu kolorach
POLECA
Bruno Rozenberg
Łódź, Piotrkowska № 103.
988-1

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- Dr. Garliński chor. oczne od 9-10.
- Dr. Megdziński chor. wewn. i dzieci 10-11
- Dr. Ługowski chor. kobiece od 11-12.
- Dr. Dutkiewicz chor. skórne i wener. od 11-12.
- Dr. Artyfikiewicz chor. kob. i chirurg. od 12-1.
- Dr. Jasłński chor. kob. 1 i pół-2 i pół.
- Dr. Czaplicki chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół-1 i pół.
- Dr. Michalski chor. oczne od 2-3.
- Dr. Skusiewicz ch. skórne i wen. 1-2 1/2.
- Dr. Marka chor. kobiece od 3-4.
- Dr. Jokieli chor. dzieciinne i wewn. 3-4.
- Dr. Mittelsaedt chor. nerwowe, poniedziałek, środa i piątek od 3-4.
- Dr. Starzyński chor. nerwowe, codz. od 1 i pół-2 i pół.
- Dr. Osiecki chor. wewn. (płuc i serca) codz. od 11 i pół-1.
- Dr. Goldberg chor. nosa, gardła i uszu od 9-10 g.
- Dr. Karnicki chor. oczu od 4-5 g.
- Dr. Nowicki chor. dzieci od 10-11.
- Dr. Stawowczyk choroby weneryczne i skórne od 4-5.
- Dr. Altenberger chor. nosa, uszu i gardła. od 3-4.
- Dr. Ziegler chor. dzieci od 9-10.

UWAGA: Lecznica otwarta codzień prócz świąt. Porada 200 Mk. Wszelkie operacje i apatrunki od umowy

„ZELATYNA”

Polecamy wyborowe gatunki żelatyny:

- a) jadalnej (czerwonej i białej);
- b) technicznej.

Ceny fabryczne.

Akc. Tow. „Żelatyna”
w Warszawie.

Sprzedaż w Łodzi prowadzi Akc. Tow. „STREM”, Szosa Pabjanicka, ul. Ciasna № 21. Tel. 65. Skrz. pocz. 48.

Pawła Rina
UWAGA: PRACOWNIA J. HANDLOWOŚCI
PRZYSPOSABIA DO OBJĘCIA WSZELKIEJ
SAMODZIELNEJ PUSADY GURDOWEJ

Hurtownia tow. włókienniczych w Łodzi

poszukuje od 1-go września, ew. później:

- 1) rutynowanego **buc al'era-korespondenta**;
- 2) biegłą **maszynistkę** moźl. ze znajomości stenografii;
- 3) **praktykanta** najchętniej z pewną praktyką;
- 4) **robotnika** do składu.

Oferty wraz z podaniem referencji i warunków u-prasza się składać d. admin. „Głosu” pod „S. Z. 113”.

B. Kazimierski

Dzielnia 22, front, I piętro.

wielkr. dyplom. **KRAWIEC MĘSKI**

Poleca swoją pracownię, zaopatrzoną na sezon jesienno i zimowy w najnowsze angielskie towary.

Wzorowe wykończenie podług ostatniej mody.

Ceny przystępne.

Żurnale na palta i futra nadeszły.

Biuro Pocztwo-Ekspedycyjne
„SZYBKOSC”
ul. SZ. CUKIER, Łódź, Przejazd № 1, (róg Piotrkowskiej)

Złatwia wszelkie ekspedycje, asekuracje i saliczki na całą Polskę i na kresy.

Dostrarczanie transportów w ciągu 24-ch godzin do Krakowa, Warszawy, Poznania i Pomorza.

Skład papieru i materiałów piśmiennych

A. U. LUKSENBERG, Piotrkowska № 31.

Poleca wszelkie książki, wymagane przez inspekcję fabryczną: Książki obrazkowe, paszportowe i t. d. oraz wykazy dla obliczania podat. dochodowego.

Fotografie
do matryks. 2 szt. 100 mk. Zakład fotograficzny A. B. C. Kilińskiego 135. Czynny od g. 9 do 6-ej. 749-3

Większe partje cegieł
ma tanio do oddania. Skład cegieł i materiałów budowlanych Franko-leszek Wojciech Korsch. Toruń. 920-2

Pończochy, skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtaniej są do nabycia u Cyli Mikuczyńskiej, ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 10, poprzecz. oficyjna, III piętro.

Do sprzedania
żelazne schody kręcone, kute i piętrowe. Wiadomość Kilińskiego 41 u dorozcy domu. 759-3

Dwaj panowie (niemcy) poszukują natychmiast i lub 2 eleganckie umeblowane pokoje. Oferty do admin. „Głosu Polskiego” w Kamienicy Polskiej, pod „19-98” 898-3

Dwaj młodzi studenci
niemcy nie władający językiem polskim pragną poznać drogę anonsu dwie młode wykształcone i sympatyczne panie, polki. Oferty pod № 10770 moźl. iwie z fotografiami, które zostaną zwrócone, prosimy skłaść do Adm. „Głosu Polskiego”. Dyskrecja zapewniona słowem honoru 70-3

Wynagrodzenie.
Szanownego znalazcę karty bezterminowego urlopu rocznik 1902 i matrykuty na imię Aleksandra Rabinowicza proszę powyższe dokumenty zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Cegielniana 53, Rabinowicz lub Stacja Andrzejów Adresopol, Wille Barucha, Rabinowicz.

Zarząd Tow. Wyrób Trykotowych i Dziaonych
„Jakob Hirsberg i Wlczyński w Łodzi.”
Spółka Akcyjna

na naszerzył zawiadomić, iż na mocy Statutu, zatwierzonego przez pp. Ministrów Handlu i Przemysłu oraz Skarbu w dn 24 maja 1921 (Monitor Polski № 129 z dnia 10 czerwca 1921) w dniu 4 sierpnia 1921 r. w lokalu Spółki w Łodzi, przy Al. Tadeusza Kościuszki № 23-25 odbyło się

Ważne Konstytucyjne Zgromadzenie
chojebiarzszów, na którym spisano akt ukonstytuowania się spółki, poczem spółka akcyjna rozpoczęła Statutem przewidzianą działalność.

Samodzielny zakunujący
i korespondent polsko-niemiecki, znający do kładnie źródła zakupu wszelkich materiałów, obecnie na kierownictwem stanowisku w wielkiej fabryce wyrobów bawełnianych na prowincji, pragnie w celu przeniesienia się do Łodzi zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod lit. E. B. P. do Administracji „Głosu Polskiego” 9-0-3

BRYLANTY
biżuterję, srebro, kupuje i płaci najsumienniejsz Zegar Ch. Szalek, Piotrkowska № 14, miast. Jubiler

Spółdzielnia Kredytowa Niezależności
z odpow. odpowiedzialnością nieograniczoną Sienkiewicza 40, dawniej Łódzkie Rzem. Tow. Pożycz. oszczęd. wydaje poź czki swym członkom oraz przyjmuje pieniądze na oprocentowanie. Biuro czynne codz. od 9 do 2 ej prócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 5-7ej. 887-4

jabrowska Cecylja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Białymostku. 548-3

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych.

P. Zytnicka
Lekarz-dentysta
powróciła

Dr. Klozenberg
wyjechał do Czechosk.

M. Szatensztajn-Perelmutrowa
Lekarz-dentysta
powróciła

Dr. O. Altenberger
Cegielniana 81
choroby nosa, gardła i uszu

Dr. Artur Banasz
Choroby pęcherza i cewki moczowej

Dr. A. Groszlik
Al. Kosielski 27
Choroby skórne i weneryczne

T. B. KARMAZYN
Piotrkowska 54.
Lekarz-Dentysta

Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
wznowił przyjęcia

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
Choroby skórne i weneryczne

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. F. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece akuszerja

Dr. L. Prybulski
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne

Dr. A. S. Tenenbaum
Zielona 3.
Choroby wewnętrzne

Dr. I. Silbeström
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. Adolf Engel
choroby kobiece i akuszerja

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne

S. SOKALSKI
Lekarz-dentysta
Odańska 31 (Długa)

Dr. Warszawski
Przyjmuje od 3-4 pp.
Choroby skórne-weneryczne

Kupuję
meble, dywany, maszyny do szycia

NA WYPŁATE
towary męskie i damskie

Hurtowa
i detalizna sprzedaż
pociągów i skarpetek

Casino
Widownia dobrze wentylowana!
Dziś i dni następnych: I-a serja
najnowszego obrazu znakomitej wytwórni „SVENSKA-FILM“

Fabryka wyrobów Koszykarskich
feliks Brzozowski
Lódź, ul. Kilińskiego Nr. 5.
Wielki wybór mebli koszykowych.

WROCLAW (BRESLAW)
Jarmark Jesienny 4-8. września 1921 r.
Wyroby włókniste. Ubiory. Wyr. skórzane.

Zaginął pies
rasy mieszanej buldoga, sierset lamparta

Portier
umiejący czytać i pisać po polsku i po niemiecku

Pierwszorządny krawiec damski
wykonuje obstalunki podług ostatnich modeli

Majster tkacki
z gruntowną znajomością kalkulacji i dokonywania tkanin

Meble!
Urządzenia sypialnych pokoi pierwszorzędn.

Reperacje obuwia
załatwiamy szybko, starannie i tanio

Krawiec damski
przyjmuje robotę najnowszymi sposobami

Sprzedam
wozy, wózki na resorach, rolwazy, lekką resorkę

Radzę Ci!
Kupować Towary
„Najtańsze Źródło“

Kawaler
poszukuje ładnie umeblowanego pokoju

Okazja!
Z powodu wyjazdu sprzedaje różne meble

Korespondentka
steno-grafistka angielska, polska, niemiecka

Okazja!
Z powodu wyjazdu zagranicę mogę nauczyć kosmetyki

Krem „EROS“
Radykalny środek przeciw opaleniznie i piegom

Umeblowanego pokoju
poszukuje handlowiec kawaler

Zamienie
pokój z kuchnią, również na pokój z kuchnią

Sprzedawczyni
Oferty z krótkim życiorysem i z podaniem wyznania

Tkalinia Sztuczna
Tkanie różnej formy tkanin

W pensjonacie
Z. Wójcickiej w Podębnie

Poszukuje
się wychowawczynię (izraelską) dla 3-letniej

Sprzedam samochód
firmy „Adler“ 2 ch miejscowy

Cichy wspólnik
(mężcz. lub kobieta) poszukujemy z kapitałem

Quet i Trio Koncert.
z Lipska z wielkim repertuarem

Ogłoszenia drobne
Al. A. Meble różne z 3 pokojów

Ważność!
Umywalki moskiewski marmurowy i leżanka

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2

potrzebny robotnicy do maszyn stolarskich
Zgierska 74. 013-2